

DZIEŃ DOBRY!

Gazeta Białostocka 10 gr.

PIENIĄGI ILLUSTROWANY

Tragiczny zgon Wielkiego Bohatera Belgii Król Albert I-szy zginął w górach Zwłoki znaleziono w wozwie

BRUKSELA. 18.2. Belgijska agencja telegraficzna komunikuje, że król Albert pierwszy poniósł śmierć przy wypadku samochodowym.

Agencja „Havas” donosi: Król Albert belgijski, który udał się wczoraj na wycieczkę sa-
mochodową do miejscowości Marche les Dames pod Namur został znaleziony o godzinie drugiej w nocy na dnie wozu z pękniętą czaszką.



Król belgijski Albert Pierwszy, urodzony dnia 8 kwietnia 1875 roku, jako drugi syn księcia Filipa Flandryjskiego i księżny Marii z domu von Hohenzollern, wstąpił na tron w grudniu 1909 roku po śmierci swego stryja, króla Leopolda Drugiego.

Podczas wojny światowej król Albert dowodził osobiście swą armją. Przez swą nieugiętość i męstwo król Albert zdobył sobie w narodzie ogromną popularność.

Król Albert Pierwszy był żonaty z ks. Elżbietą bawarską, którą zaślubił w roku 1900. Następcą tronu, najstarszy syn, książę Leopold urodził się w roku 1901 — jest on żonaty z księżniczką szwedzką Astrid.

BRUKSELA. 18.2. — Otrzymujemy dalsze szczegóły tragicznego wypadku, w którym poniósł śmierć król belgijski Albert Pierwszy.

Król wyjechał samochodem na wycieczkę w kierunku Namur, prowadząc osobiście auto. Wobec tego, że król przez dłuższy czas nie wracał z wycieczki do Brukseli, rozpoczęto poszukiwania i o godzinie drugiej w nocy znaleziono zwłoki króla w wozwie pod miejscowości Marche les Dames.

O godzinie trzeciej minut trzydzieści zwłoki królewskie przewieziono do zamku Laeken, dokąd wciągu nocy przybyli wszyscy ministrowie, ażeby złożyć ostatni hołd zwłokom królewskim. Rada

ministrów zebrała się niezwłocznie. Natychmiast zawiadomiono o tragicznym wypadku księcia Leopolda belgijskiego, który przebywa obecnie w Szwajcarii. Książę przybędzie do Belgii dziś wieczorem.

BRUKSELA. 18.2. — Szczegóły tragicznej śmierci króla belgijskiego Alberta przedstawiają się następująco:

W sobotę popołudniu król Albert, prowadząc własnoręcznie samochód, udał się ze swym służącym w góry Ardenny celem zrobienia wycieczki w stronę Namur.

Przybywszy do skał Marche les Dames, król zatrzymał samochód i przywdziawszy turystyczny strój alpejski, zaczął wspinąć się na skały. Przed wyruszeniem w drogę, król wydał służącemu polecenie, aby czekał nań przy samochodzie. Służący, zanępkajony długą nieobecnością króla, rozpoczął poszukiwania, zawiadamiając jednocześnie zamek w Brukseli.

Około godz. drugiej nad ranem w niedzielę odnaleziono zwłoki królewskie. Na g. owie króla widać głęboką ranę. Król poniósł śmierć na miejscu.

O godz. trzeciej min. trzydzieści ciało króla przewieziono na zamek w Brukseli. Wszyscy ministrowie, znajdujący się w stolicy pospieszyli do łóża śmierci. Następcę tronu księcia Leopolda, który wraz z małżonką przebywa w Szwajcarii powiadomiono telefonicznie o tragicznej śmierci ojca. Książę Leopold wraca do Brukseli w niedzielę wieczorem. Drugi syn króla przybył już do stolicy z Ostendy.

Nad ranem odbyło się posiedzenie rady ministrów, która powzięła szereg uchwał w związku ze śmiercią króla. Uchwały będą ogłoszone po powrocie księcia Leopolda ze Szwajcarii. Władzę wykonawczą do czasu objęcia tronu przez nowego

króla sprawować będą ministrowie. Urzędowe sporządzenie aktu śmierci króla odbyło się w niedzielę na zamku Laeken w obecności ministra sprawiedliwości Jansona. Królowa dowiedziała się o śmierci męża dopiero o godzinie szóstej rano. Poprzednio podana jej jedynie wiadomość, że król uległ wypadkowi.

BRUKSELA. 18.2. — Poseł R. P. w Brukseli Jackowski na wiadomość o śmierci króla złożył kondolencje królowej, następcy tronu i premierowi belgijskiemu.

Wczoraj w godzinach południowych minister spraw zagranicznych p. Józef Beck w towarzysztwie dyrektora protokołu dyplomatycznego p. Romera, złożył osobiście kondolencje w poselstwie belgijskiem w Warszawie spowodu zgonu króla Alberta.

Kondolencje

P. Prezydenta R. P.

Pan Prezydent R. P. prof. Ignacy Mościcki na wiadomość o tragicznej śmierci króla Belgów, Alberta Igo wystosował następujące depesze kondolencyjne:

J. Król, Mość Elżbieta, Królowa Belgów — Bruksela.

Proszę Wasza Królewska Mość o przyjęcie w Jej wielkim smutku wyrazów czci i głębokiego współczucia, do których przyłącza się cały naród polski, dzieląc żalobę szlachetnego narodu belgijskiego, który poniósł tak wielką stratę przez tragiczną i niespodziewaną śmierć swego bohatera księcia Monarchy. (—) Mościcki.

Oraz druga depesze:

J. Król, Mość Leopold III-ci, Król Belgów — Bruksela.

Głęboko wzruszony tragicznym wypadkiem, który położył kres bohater-skim i pełnemu chwalei życiu Jego Królewskiej Mości Króla Alberta i który jednocześnie pograżył Belgię w tak

okrutnej żalobie, spiesze wyrazić Waszej Królewskiej Mości w swoim i narodu polskiego imieniu wyrazy nalieglego współczucia. (—) Mościcki.

BRUKSELA. 18.2. — Wiadomość o śmierci króla wywołała w całej Belgii przygnębiające wrażenie.

Większość dzienników wydała nadzwyczajne dodatki. Na ulicach gromadzą się tysiące osób komentując tragiczny wypadek.

Przed pałacem króla przeciągają tysiączne delegacje, które składają kondolencje. Odwołano zabawy i



LEOPOLD KS. BRABANTU, NASTĘPCA TRONU BELGIJSKIEGO.

przedstawienia w teatrach i kinach.

W niedzielę o godzinie jedenaście rano odbyło się drugie posiedzenie gabinetu.

PARYŻ. 18.2. Wiadomość o nagłej i tragicznej śmierci króla Alberta, która dotarła do Francji w godzinach rannych wywarła głębokie wrażenie tak w kołach politycznych, jak i wśród szerokiej warstwy ludności, u której król Albert cieszył się ogromną popularnością, dzięki swej bohaterkiej postawie w czasie wojny.

W ambasadzie belgijskiej w Paryżu złożyli natychmiast kondolencje: prezydent stawieli prezydenta Lebruna oraz minister spraw zagranicznych Barthou. Minister spraw wojskowych marszałek Pétain ogłosił deklarację, sławiącą wielkość duszy króla Alberta, który został po sobie w historii imię wielkiego króla i szlachetnego rycerza, o krzyżu legendarną chwałą.

Na wszystkich gmachach publicznych, a także i na domach prywatnych we Francji powiewają, opuszczone do połowy masła chorągwie. W wielu świątyniach duchowieństwo wezwowało wiernych do modłów za duszę króla Alberta Premier Doumergue w towarzystwie ministrów bez takti Herriota i Lardena udał się do Brukseli by złożyć hołd zwłokom królewskim.

Prezydent Lebrun z ministrami Barthou i marszałkiem Pétain wezwał u-
dział w pogrzebie króla Belgów.

65 milionów dolarów

domagają się Amerykanie od Sowietów

WASZYNGTON. 18.2. Przeszło tysiąc osób i firm handlowych zgłosiło w departamencie stanu pretensje swe do rządu Sowietów, żądając wobec uznania go przez Stany Zjednoczone

odszkodowania za skonfiskowane mienie ich w Rosji.

Pretensje te sięgają 65 milionów dolarów.

Straszna katastrofa samochodowa 4 osoby zginęły w wypadku

FILADELFA. 18.2. Straszliwa katastrofa wydarzyła się tu w polskiej rodzinie Kalkosińskich.

W ostry mróz Kalkosiński z żoną synem i córką wyjechał samochodem w okolice miasta. Nagle na moście nad Tacony Creek samochód poślizgnął

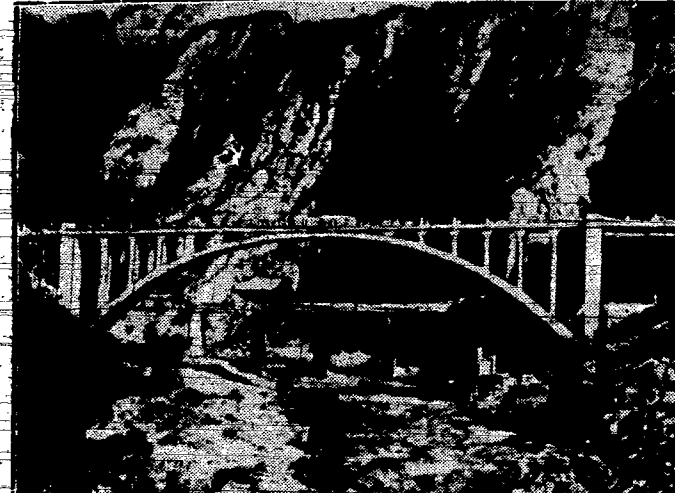
się na zlodowaciałym śniegu i przebiwszy poręcz spadł do rzeki.

Wszyscy czworo podróżni zabici zostali na miejscu.

Kalkosiński był właścicielem fabryki pończoch, zatrudniającej 35 robotników.

Podróże dokoła świata

Nad pięknym, modrym Dunajem i w Alpach austriackich



Most kolejowy nad rzeką Enns w Styrii.

W Austrii już spokojnie. Możemy bezpiecznie odbyć naszą podróż po kraju o którym tak często wspominaliśmy w gazetach, podając depesze i opisy przepalone krwią wstrząsające i ponure w swojej lakonicznej prozie.

Prawdziwie, nieszczęśliwy to kraj Austrii, i nieszczęśliwy naród — Austriacy.

Przebieg w orzeczniku 20 zale-



dwie lat przejeżdż od mocarstwowego stanowiska do nędznej roli „osobliwości turystycznej”, od panowania nad kilku państwami sąsiednimi do bratobójczych walk o władzę nad marnym ochłapem jaki pozostał z czasów dawnej świetności państwa.

Dość porównać parę cyfr, by zdać sobie sprawę z głębokiego upadku wielkości i znaczenia Austrii.

Dwadzieścia lat temu monarchja Austro - Węgierska rozciągała się na obszar 677.000 km. kw. i liczyła sobie 51,5 miliona ludności, w czem cesarstwo austriackie — 300.000 km. kw. i 28,5 miliona głów.

Dzisiejsza republika austriacka zmniejszyła się niemal o trzy czwarte w stosunku do obszarów zajmowanych do wojny światowej. Ściślej — do 28 procent dawnych terytoriów. W sumie prawie 84.000 km. kw. i 6,5 miliona ludzi. Z olbrzymia — karzeł.

Odpadły Węgry, odpadła „Galicja i Lodomerja”, Czechoi, Słowacja, Ruś Karpacka, Bośnia, Hercegowina, cały szereg prowincyj dzisiejszej Jugosławji.

Obecnie w skład republiki wchodzi — Austrija Górna, Austrija Dolna (z Wiedniem), Styria, Karyntja,

Salzburg, Tyrol i Vovarlberg. Poza to jeszcze tylko Burgenland, obszar pograniczny z Węgrami, nabyty od nich po traktacie w Trianon i Neuilly.

Podczas gdy dawniej państwo Austro - Węgierskie było istnym zlepkiem ras, narodowości, szczepów i plemion, dziś przedstawia się pod względem narodowościowym, językowym a nawet religijnym nader jednolicie. Przy tem wszystkim jednak różniczkowanie społeczno-polityczne osłabia — bardzo jednolite państwa, rozbijając ludność na szeregi bardzo odrębnych i wrogo do siebie usposobionych organizmów partyjnych.

Warto tu dodać, że z 6,5 miljonów ludności Austrii — zaledwie 170 tys. wyznaje protestantyzm; reszta pomijając 190.000 żydów — to katolicy. Okazuje się więc, że więzi narodowe i religijne nie odgrywają w dzisiejszych społeczeństwach tej roli jakiejby po nich można się spodziewać. Interes osobisty czy gru-

chości chyba tylko z jednym jeszcze cudem techniki austriackiej — słynną autostradą z Zellam-See, wiodącą niesamowitemi serpentynami, aż po dzikie zerwiska lodowca Glocknera.

Jadąc tu z Wiednia, okrężną drogą mijamy rozkoszne miejscowości kuracyjne jak Semmering, położony u stóp kolosalnych szczytów górskich, jak tonący w zieleni Badesee; dalej niezwykle, średniowieczne nie ma, pocztowe skądinąd i cichutkie miasteczka, z których Aisenstadt posiada nawet tak fantastyczną ciekawostkę, jak dzielnicę żydowską, za mijkaną co szabas na łańcuchy i klódki; dalej potężne a romantyczne zamczyska, wiszące nad urwiskami wzgórz porośniętych winoroślą, chmielem i słodko pachnącymi sadami — że wspomnę tu choćby Kreutzenstein lub Geifenberg, z bram których — zdawałoby się nikt inny wyjechać nie może prócz rycerzy w pancerze zakutych i dam w wysokich, średniowiecznych czepcach;



Malowniczy widok Dunaju o zachodzie słońca.

powy decyduje o wszystkim. Rzecz jana — że jest to objaw nietylko Austrii właściwy; raczej powszechny, niestety.

Ale do rzeczy. Mielismy podróżować po Austrii i jesteśmy teraz w Wiedniu.

Nie ulega wątpliwości, że jest to jedno z piękniejszych miast Europy. Miasto najwspanialszych kościołów, z których katedra św. Szczepana posiada wieżę gotycką 139 metrów wysoką, miasto wspaniałych gmachów, olbrzymich bibliotek, galerij, cudnych parków, uroczych pałaców. Miasto pełne specyficznego powabu, wesołego, lekkiego życia. Miasto ogromne a jednocześnie miłe, urocze i rozkoszne.

Z Wiednia jedziemy na południe, linią kolejową na Triest. Między Glögnitz a Mürzzuschlag, na długości 5,5 mil mijamy 15 tunelów i 27 wiaduktów, oraz lecąc nad przepaściami pełnymi zieleni i spienionych wód, to znów nurzając się w czeluście dzikich wąwozów i czarne gardziele skalnych cieśnin.

Bajeczna ta droga, da się porównać w swojej śmiałości i malownic-

dalej znów ożywione miasta Graz, Klagenfurth, sennie, błękitne jak niebo jezioro Warther...

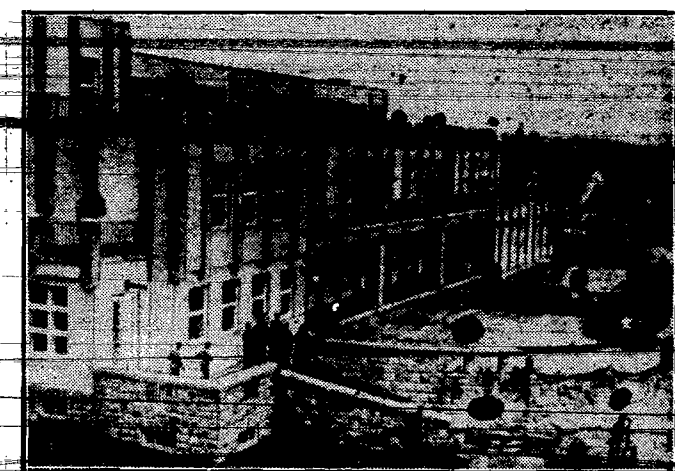
Jak film barwny przemakają widoki groźne i uroczne, romantyczne i malownicze, dzikie lub niesamowite, sennie i słodkie, zmienne, nagłe, nieoczekiwane niby żywa bajka. Zostają za nami — jak dalekie marzenie — zielone niziny Wiednia i Grazu, szmaragdowe połoniny



Fontanna w b. cesarskim pałacu Schöenbrunn pod Wiedniem.

Styrii. Wznowo pnącym się szlakiem turystycznym wznosimy się w kuf lodu i śniegu Grossglockneru, by znów po gładkim jak stół asfalcie zniżać się w dzikim otoczeniu skał i grzących Wódospadów — w zaczerwowany kraj gór najfantastyczniejszych pod słońcem, kształtów nierzeczywistych niemal, barw chaotycznie splątanych. Gdzieś nisko pod nami huczy wielka, sina rzeka. To Drawa. W górę, przeciw jej biegowi wpadamy w istny raj alpinistów i poszukiwaczy wrażeń, w niesamowite zbiorowiska skalne Dolomitów.

Z okien wagonu widać wśród czerwonych skał plachty zieleni — łąki, pełne dostojnych krów; gdzieś szalają na dachach przyciętych wielkimi głazami przeciw wichrom, gdzieś grupki wieśniaków, a raczej górali w charakterystycznych skórzanych, krótkich spodniach, pończochach po kolana z małymi kapelusikami zielonemi na głowach. Tyrol...



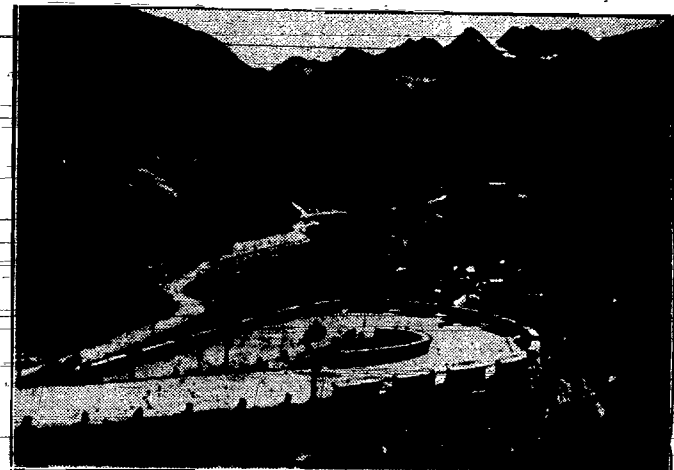
Największy na świecie zakład wychowawczy dla dzieci w Wiedniu.

Nagle skręty toru niepostrzeżenie kierują nas na północ, Innsbruck, Salzburg, Linz... Dokoła potężne masyw górskie, o szczytach groźnych i posępnych, białe od śniegu wbrew upalnemu słońcu. A potem — łąki, pastwiska, zagony, łąny, gaje... i Dunaj. Największa rzeka Europy po Wodtze. Szaro - błękitna, szeroka wstęga wśród brzegów, których widok znów przywodzi na

myśl sennie marzenia, nie rzeczywistość, bo na rzeczywistość zbyt są piękne i zbyt porywające. Niemcy i Austriacy określają to słowem „Wunderschön”. Angolicy — „Splendid”. Francuzi — „Charmant”. My — „Psiakrew, co za cuda!”... Co na jedno w rezultacie wychodzi.

Okrężną turą przemierzaliśmy Austrię we wszystkich kierunkach. Parę czy kilka dni najwyżej to trwa a jednak — mamy już tego wszystkiego za dużo. Na tym małym skrawku ziemi hojny Bóg rozsyłał tyle wspaniałości, osobliwości i uroków, że dodawszy do tego zdumiewające dzieła ludzkie — kolejki wiszące, koleje zębate, wiadukty, tunele, autostrady; i tysiące innych spraw i rzeczy niesłychanych — jesteśmy oszołomieni nadmiarem wrażeń, pijani niemi lepiej niż czterdziestu „heurigerami” wiedeńskimi.

Austrija, ten kraj niezliczonych cudów krajoznawstwa i techniki ma pretensje do tytułu „rolniczego”. Czy słusznie?...



Przełęczna alpejska autostrada między Franz Josefshöhe a Glockner

rakich rozrywek: imprez, zgęszczająca się sieć kolei zębatych i naporczych budowanych olbrzymim kosztem i trudem, daleko posunięta motoryzacja środków lokomocji, wyjątkowa uprzejmość poljeji miejscowej wobec cudzoziemców.

W sumie — piękny szmat ziemi, pięknie przytem, wzorowo „podany” na uciechę i zachwyty obcokra-

Austrii nie widziałem jak żyje, a boję się nawet wyobrazić sobie takie cuda. Powtóre: — feljeton ten, jak mi babcia miła, pod słowem, wcale nie jest reklamowy. Grosza za niego nie wezmę, ani nawet orderu od Dollfussa, choćby mnie zmuszono. Przysięgam!...

S. D. B.

Czechy, Węgry, Jugosławja, Włochy, Szwajcaria — wszyscy sąsiadzi bliżsi i dalsi mają tu wstęp otwarty i łatwy. Wyjątek jest jedena: dla Niemców, przed którymi barjera graniczna zabarykadowana jest 1000-markowymi opłatami paszportowymi.

Dłaczego?... Chyba dlatego że rząd Dollfussa bardziej nawet niż socjalistów obawia się... hitlerowców i ich wścieklej propagandy. Coż, kiedy nic nie poradzi, choćby chciał. Anschluss może sobie nastąpić, albo nie, ale nad Austrią i nad Niemcami jeden będzie „bóg” — Hitler. Tak chcą losy świata. Jeśli nie wierzyście — czytajcie uważnie depesze z Wiednia, a zobaczycie.

Na zakończenie dwie uwagi: Po pierwsze — podróż naszą odbywalismy mimo zimy; wśród widoków letnich, ale to dlatego, że w zimie



Dziewczęta tyrolskie narówni z młodzieńcami uwielbiają piwo.



Stary pałacyk słynnej artystki Jeritza w pobliżu Wiednia. Typowy przykład staro-austriackiej architektury.



Wspaniałe budowie dzielnicy robotniczej w Wiedniu. Na zdjęciu — kompleks mieszkaniowy Im. Marksa, zrujnowany obecnie przez artylerię, walczącą z socjalistami.

W toku dyskusji nad zagadnieniem prostytucji

W czasach rozkwitu największej kultury haniebny system wyzysku ma jeszcze obrońców

Szanowny Panie Redaktorze! Pałacy wstyd ogarnia na myśl, że w wieku XX, wieku radia, samolotów, epokowych odkryć naukowych, rozwiniętej, zdawałoby się, do wyższej kultury, całość postąpiła do tyłu...

O mnogości posad da odpowiedź ta inteligencja, która podza zmusza do zamieszkania w Warszawie, o upodobaniu zaś do „stukania” mówią te setki i tysiące sytych oszustów, defraudantów, stojących nawet na wysokich stanowiskach.

Przecież to wszystko czynią mężczyźni! Szczęśliwie, że sędziowie, wyznawcy tego, który rzekł do kobiety publicznej: „Ja cię nie winię”, a odmawiający jej nie tylko praw ludzkich, ale nawet litosci — są już tylko „byłymi”.

Czas na to wielki, bo u nich miejsce duszy zajął szablon. Na pocieszenie można powiedzieć, że zbiorowa dusza polska jest mniej zwyrodniała od duszy wielu innych narodowości, jednak u pojedynczych duszyczek jest dużo złego i długo jeszcze trzeba będzie pracować, nim zrozumieją, że to, czego tak żarliwie bronią, jest potworne i niekiedy.

Największa plaga prostytutek -- to sutenerzy Z nią trzeba walczyć przede wszystkim

Szanowny Panie Redaktorze! Czytając listy pochodzące od osób z różnych sfer, zabierających głos w sprawie prostytucji, dochodzę do wniosku, że sprawa ta wśród czytelników wzbudza duże zainteresowanie. Listy te jednak nie oświetlają należycie tej sytuacji w jakiej znajdują się kobiety, uprawiające nierząd i jak społeczność nasza powiniła się na tę kwestję zapamiętać.

wyzyskiwana przez sutenerów, prostytutka, uprawiająca nierząd obgadana kokota, która swą niepohamowaną żądzą zdobycia gotówki, niejednemu ze swoich przyjaciół wtrącała w całkowity upadek, a nawet i do więzienia.

Przyjęcie trzech miesięcy po tych wypadkach. Ryszard Harten był w Ameryce, gdzie przybrał nazwisko Roberta Inka i postarł się o przedstawicielstwo na Polskę wielkiej firmy samochodowej do którego zaangażował Walczaka na terenach warszawskich z pensją 1.000 złotych miesięcznie.

Czas spojrzeć prawdzie w oczy Czemuż milczą organizacje kobiece?

Szanowny Panie Redaktorze! Z racji swej zawodu mam możliwość stykania się z różnymi kobietami t. z. uczciwymi, uwiedzionymi i prostytutkami.

Prostytucji nie zmniejszy się nigdy, jeżeli nie znieście się tej podwójnej moralności jaką się obecnie stosuje, tzn. dla mężczyzn i inna dla kobiet.

Nieszczęśliwa ofiara wychodzi na ulicę i stara się jak tylko może kokietać przechodniów. prostytutka nierząd sprowadza gościa i wie o tem, że będzie on okradziony, ale robi to na rozkaz sutenera, który kradzieży dokonywa wtedy, kiedy prostytutka zabawia gościa.

Pono prostytutki plik? A z jakimi sprzymierzeńcami niedzielnymi, mając niemiłe zamiary, przystępuje do kobiety? — zreguluje z alkoholem. Ktoż je zatem rozpozna? Pono i wymyślają? Panie b. sędzi! Proszę łaskawie posłuchać rozmów i panów, będących w ich towarzystwie i to nie tylko „kapotowych”, ale tych „zakietowych”, a uszy Pana słuchania.

Młodzież należy uświadamiać o tem „o czem się nie mówi”

Szanowny Panie Redaktorze! Zainteresowałem się i ja taczając się od dłuższego czasu dyskusją na temat mężczyzny i prostytutki. Ponieważ tak składają się warunki placu, że chwilowo nie mogę się oze nic, sprawą tą specjalnie, z pewnych względów interesuję się.

nowe życie? Czy też pamiętają o tem ci, którzy rzucają gromy na młodzież, że sami pierwsi dali przykład.

Czytaliśmy niejednokrotnie o ankietach w szkołach młodzieży żeńskiej, ileż tam jest tych młodych chłopców chorujących wenerycznie, a przecież to przyszli mężowie i ojcowie.

Do jednej z takich spraw oskarżona na kilka miesięcy więzienia, tak mówiła do innej aresztantki: „Udopcaję sobie kilka miesięcy. Wolę siedzieć w więzieniu, jak chodzić po 15 godzin po ulicy, przynajmniej odzyskam trochę zdrowia, bo przed aresztowaniem byłam tak zmęczona, że myślałam, że padnę na ulicy i rozplakała się rzewnie.

BOGDAN LOT

Jasnowłosa szatan

91 Powieść sensacyjna z życia współczesnego

STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI

Bezrobotny, Jan Walczak własnemu się nocna para do grobowca rodzinnego Hartenów z zamiarem skradzenia zmarłego w przeddzień Ryszardowi Hartenowi brwiłomwego pierścienia. W chwili gdy odbił wieko trumny, Ryszard Harten który został pochowany w tenże dzień zyskał przytomność i zwierza się swemu wyhawcy, że w grobowcu są zakopane skarby bezcennej wartości.

daleko od cmentarza, którego kontury z ledwością dawały się dostrzec.

Odkrycie to uczyniło na Hartenie duże wrażenie. Mając teraz znacznie ułatwiony dostęp do grobowca, bez potrzeby włamywania się na cmentarz, nie śpieszył się już tak bardzo z zabraniem reszty skarbów, miał bowiem możliwość przychodzenia tu o każdej porze dnia i nocy.

do biurka i wyciągnął z jednej z szuflad mały brujonik, oprawiony w czarną skórkę.

Wreszcie skończył pisanie i sięgnął po popielniczkę, której całą zawartość wysypał na poszczególnym sironiczki brujoniu.

— Może gdzieś indziej. Nie interesowałem się tem zbyt, bo nie przywiązywałem do tego faktu najmniejszej wagi...

— Tak będzie dobrze... mruknął do siebie z zadowoleniem. Teraz atrament nie będzie wyglądał tak świeżo... — Doskonale... — powtórzył oglądając pod światło zapisane kartki brujonu — Genjalne pomysły wpadają do głowy nagle i nieoczekiwanie...

ROZDZIAŁ LXI Czarny brujon

Harten wrócił do domu około dwunastej. Rita leżała już w łóżku i była bardzo zamlepkowana jego długą nieobecnością.

— Dlaczego jesteś taki niedobry, Robi? Miałeś przyjechać za pół godziny i powiedzieć mi o tej miłej niespodziance, a wróciłeś po godzinie...

Wyjął z kieszeni brujon i wręczył jej bez słowa. — A co to takiego? — zapytała Rita z zainteresowaniem.

— Nie wiem... — wzruszył Ryszard ramionami. — On, czy też jakiś inny przyjaciel, to jest chyba w tej chwili wszystko jedno...

— Właśnie ta niespodzianka... — odrzekł z tajemniczą miną i usiadł na krawędzi łóżka. — Widząc na twarzy kobiety grymas rozczarowania, uśmiechnął się i dodał po chwili:

Znalazł się wówczas w szczętnym polu, na zupełnie odizolowanym...

Tutaj zbliżył się z uśmiechem Rita.

— Na strychu? — zdziwiła się Rita.

— (Dalszy ciąg jutro)

Kazimierz K.

M. D. z Siedlec.

R. B.

W dwunastą rocznicę koronacji Papieża Piusa XI

Dla uczczenia dwunastej rocznicy koronacji Papieża Piusa XI odbyła się wczoraj w sali „Pałace uroczysta akademja, zorganizowana staraniem zarządu „Akcji Katolickiej” przy kościele Farnym. Na akademji obecny był p. wicewojewoda Michałowski. Bardzo licznie stawilo się duchowieństwo z ks. dziekanem Al. Chodyko na czele. Władze administracyjne m. Białegostoku reprezentował zas. starosta p. Godzisz, samorządowe p. kom. Nowakowski. Salę wypełniały po brzegi tłumy wiernych.

Akademie zagaił z ramienia zarządu „Akcji Katolickiej” p. W. Hermanowski, poczem p. Nawarra mówił n. t. „Papież i postęp kultury”. W części koncertowej wzięli udział pp: Winicka i Szatnow (spiew), trio skrzypcowe pod kierownictwem p. Kowalewskiego oraz chórkościola Farnego pod batutą p. Matulewicza.

Na zakończenie akademji ks. dziekan Al. Chodyko odczytał tekst depezy do J. E. Nuncjusza Apostolskiego, Mgr. Marmaggi ego. Przyjęta entuzjastycznie przez zebranych — brzmi ona, jak następuje:

„Wierni m. Białegostoku, zebrani na czele z p. Wojewodą na uroczystej akademji, zorganizowanej ku czci Ojca św. Piusa XI, w rocznicę koronacji Jego koronacji, prosimy Waszą Ekscelencję o wyrażenie Nam, mieszkańcomi Chrystusa na ziemi naszej najgłębszej synowskiej czci i zapewnienia, że będziemy wiernie stali przy Stolicy Apostolskiej” z hasłem „Polska zawsze wierna”. Śląc powyższe przyrzeczenie, prosimy pokornie o apostolskie błogo-

ślawieństwo”.
Depezę podpisał ks. dziekan Aleksander Chodyko i w imieniu „Akcji Katolickiej” p. W. Hermanowski.

Rozprawa o nadużycia skarbowe w Grodnie znów odroczone

Onegdaj wznowiona została po dziewiętej z kolei przerwie rozprawa o nadużycia skarbowe w Grodnie.

Na wstępie przewodniczący rozprawy, p. sędzia Hryniewicz, odczytał cały szereg pism urzędowych, nadesłanych do sądu w następstwie przyjętych przez sąd odnośnych wniosków obrony. Dotyczą one m. in. kwestji,

Wykłady w M.U.P.

W bieżącym tygodniu odbędą się w M. U. P. następujące wykłady:

W poniedziałek, dn. 19 b. m., zapoczątkowanie kursu informacyjnego obrony przeciwgazowej, prowadzonego staraniem komitetu powiatowego L.O.P.P. (w poniedziałki od g. 6 do 8 wiecz.): o g. 6 wiecz. — zagajenie, „Obrona przeciwlotnicza czynna” — p. dyr. Dura i o g. 7 wiecz. — „Technika walki gazowej” — p. Okoński.

W środę, dn. 21. bm. o g. 7 wiecz. — „Wzrost literatury polskiej” prof. Brochwicz-Lewiński i o g. 8 wiecz. — „Polska na morzu” — p. Al. Helm.

W piątek, dn. 23 bm., o g. 7 wiecz. — „Powieść polska a żydowska” prof. S. Seidler i o g. 8 wiecz. — „Klasyzm w muzyce (z ilustracją muzyczną)” — p. L. Kahanówna.

Wstęp bezplatny.

Nowe zamówienia

dla przemysłu włókienniczego

Na przetargach, jakie odbyły się w Warszawie, na dostawę sukna dla wojska i kolei, hiałostockie fabryki włókiennicze uzyskały zamówienie na 70 tys.

metrów sukna. Podzielił się niem fabryki: I. D. Szpiro, Polaka, Sokola i Zylberfeniga, Piness oraz Cytrona.

rony — zeznawali w sądzie, że na rachunek Joglego jeden ze świadków, sprzedając czekei w walucie zagranicznej, prosił o zapisanie równowartości na rachunek Joglego. Tymczasem z przedstawionego przez prokuratora wyciągu wynika, że świadek ów nie mówił prawdy, bo czekei sprzedawał mu Jogli, a nie odwrotnie.

Sąd dołączył wyciąg do sprawy, poczem ogłosił nową przerwę na 10 dni, t. j. do dnia 27. b. m. celem umożliwienia biegłym całkowitego ukończenia ich pracy.

Ceny płodów rolnych

Na rynku w Białymstoku notowano ostatnio następujące ceny: ziarna, maki, chleba i paszy (za 100 kg): pszenica — 19, żyto — 13.25, jęczmień — 13.50, owies — 11, gryka — 18, mąka pszeniana 65% — 37, 50% — 42, żytnia pyłowa 65% — 26, mąka razowa 90% — 16, chleb pyłowy 65% — 28, chleb razowy 90% — 18 ko. mączna — 7, siano granowe 6, polne — 7, błotne — 3.50, słoma łęgana — 2.80, prosta — 3.30, i ziemniaki — 4.20.

Pożar

Dziś o godzinie 12 min. 15 w nocy w posesji domu Nr. 4 przy ul. Łakowej wybuchł pożar. Ogień powstał w garażu firmy „Autokaros”. Wskutek łatwopalnych materiałów ogień rozszerzał się z niezwykłą szybkością i wkrótce cały budynek stanął w płomieniach. Zaalarmowane strażne ogniowe niezwłocznie przybyły na miejsce i przystąpiły do akcji ratunkowej. Przy ofiarnych wysiłkach strażaków ogień został po półtoragodzinnej akcji zlokalizowany. Zniszczonych zostało cztery autobusy.

15 kwietnia uruchomienie państw. linii autobusowej Warszawa — Białystok — Grodno

Z dniem 15 kwietnia b. r., a więc jednocześnie z wejściem w życie ustawy o koncesjonowaniu przedsiębiorstw autobusowych, Polskie Koleje Państwowe zamierzają uruchomić własnym kosztem i środkami komunikacji autobusowej. Na razie projektuje się uruchomienie 5 linii, a wśród nich linii Warszawa — Białystok — Grodno.

W związku z tem czynione są w Białymstoku wstępne przy-

Pomoc dla strajkujących

Na odbytym wczoraj wieczornym posiedzeniu strajkujących z pomocą materialną strajkującym szewcom i zorganizowaniu na ten cel we wszystkich fabrykach zbiórki pieniężną.

gotowania, mające na celu przystosowanie budynków kolejowych do garażowania wozów, oraz stworzenie warunków do ich remontu. Podobne przygotowania robi się w Grodnie.

W komunikacji stosowane będą wyłącznie maszyny wyrobu lub montażu krajowego np. „Urus”, „Fiat” i „Saurer”. Na początek projektowany jest tylko ruch osobowy, z czasem będzie wprowadzony ruch towarowy. Taryfa nie została jeszcze opracowana w każdym razie będzie to taryfa konkurencyjna, bo głównym celem nowego przedsiębiorstwa jest wyeliminowanie z szos tych przedsiębiorstw autobusowych, które, nie wypełniając zobowiązań wobec Państwa i gmin, lekceważąc życie i nie dbając o wygodę pasażerów, prowadzą dziką kon-

kurencję wobec kolei.

Czy państwowe przedsiębiorstwo autobusowe, a więc mniej ruchliwe, niż prywatne, zdoła wyjść zwycięsko z konkurencji z przedsiębiorstwami prywatnymi — o tem zadecyduje sprężystość organizacji, tania i oszczędna administracja, oraz umiejętność dostosowania się do warunków.

xx

MODERN Dziś DWA FILMY W JEDNYM programie

Początek: 6 i 9³⁰ Początek: 7¹⁵ i 11

Wspaniały film czeski

RENDEZ-VOUS
w WIEDNIU

PRZED
MATURA